

MIKOŁAJ KOTUŁA

ZAŁOŻENIA TEORETYCZNE W INTUICJACH PROBLEMU ŚWIADOMOŚCI

WSTĘP

Metaproblem świadomości to zagadnienie na pograniczu filozofii i nauki, które koncentruje się na wyjaśnieniu, z jakich powodów uważamy, że istnieje trudny problem świadomości¹. Innymi słowy, jakie czynniki sprawiają, że uważamy, iż świadomość posiada niezwykle i kłopotliwe własności, które nie dają się scharakteryzować przez opis w kategoriach fizykalnych. Przedmiotem wyjaśnienia nie jest więc świadomość *per se*, tylko przekonania na temat świadomości, a konkretnie rzecz biorąc intuicje problemu. Kategoria intuicji jest dość szeroka i może być definiowana wielorako. David Chalmers (2018) proponuje specyficzne, wąskie rozumienie intuicji problemu jako dyspozycji do zgłaszania raportów problemu, czyli zdań w języku naturalnym wyrażających sądy, takie jak „świadomość jest trudna do wyjaśnienia”, „wydaje mi się, że czysto fizykalna eksplanacja świadomości jest niemożliwa”, „istnieje

Mikołaj Kotuła – Szkoła Doktorska Uniwersytetu Szczecińskiego; adres do korespondencji: ul. A. Mickiewicza 16, 70-384 Szczecin; e-mail: mikolaj.kotula@phd.usz.edu.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4798-2625>.

¹ Podobnego rodzaju metaproblem postawił François Kammerer (2016; 2018) w odniesieniu do iluzjonizmu. Iluzjonizm to stanowisko, które zakłada, że świadomość fenomenalna nie istnieje w sposób przedmiotowy, skonkretyzowany – jest rodzajem introspektywnej iluzji (FRANKISH 2016; 2019). Kammerer zauważył, że napotykamy swego rodzaju trudność w pojęciu iluzorycznego charakteru świadomości. Intuicja antyiluzjonistyczna wybrzmiewa wyjątkowo mocno w literaturze przedmiotu: Galen Strawson (2018) pisał, że założenie iluzjonizmu to najgłupszy pogląd w historii ludzkości, David Chalmers (2018) stwierdził, że iluzjonizm jest w sposób oczywisty fałszywy, z kolei Anna Wierzbicka (2019) uznała, że nie warto poświęcać czasu na coś, co jest w sposób oczywisty fałszywe, a John Searle (1998) wyraził myśl, że nikt o zdrowych zmysłach nie mógłby zaprzeczyć istnieniu odczuć. Tak zwany metaproblem iluzji miałby więc polegać na wyjaśnieniu powodów tego intuicyjnego oporu wobec iluzjonizmu.

pewien rodzaj szczególnej luki między fizycznymi procesami a świadomością” (CHALMERS 2018, 11). Jednak w niniejszym artykule ujęcie to pełni wyłącznie funkcję operacyjną. Moje argumenty nie zmierzają do przedstawienia alternatywnej teorii intuicji, lecz do pokazania, że sądy zawarte w intuicji problemu wykazują strukturę problematyczną dla ujęcia dyspozycyjnego.

Istotnym zagadnieniem w tej dyskusji jest dystynkcja na intuicje inferencyjne i nieinferencyjne. U Chalmersa (2018, 11–12; 2020, 236) nieinferencyjność polega na przedteoretyczności sądu, który nie jest rezultatem rozbudowanej argumentacji filozoficznej, choć może zawierać minimalny krok rozumowania z treści introspekcyjnych. Inferencyjność z kolei polega na tym, że sąd powstaje w toku *explicite* przeprowadzonego wywodu lub refleksji teoretycznej, a więc głównie za sprawą czynników pozaintrospekcyjnych. Istotność tego podziału wynika z tego, że intuicje nieinferencyjne miałyby mieć swoje źródło w funkcjonowaniu uniwersalnego mechanizmu introspekcyjnego. Otwiera to możliwość ścisłego związku pomiędzy świadomością a mechanizmem generującym intuicje problemu (CHALMERS 2018, 10). Wyjaśnienie intuicji tego rodzaju może wyjaśnić zarówno związek mechanizmu generującego intuicje ze świadomością, jak i objaśnić samą naturę świadomości. Dzieje się tak dlatego, że o istocie intuicji problemu miałyby przesądzać rola przyczynowa świadomości.

W literaturze przedmiotu istnieją argumenty krytyczne wobec nieinferencyjności intuicji. Graham Peebles (2020) twierdzi, że tego rodzaju intuicje są psychologicznie niewiarygodne z uwagi na różnice konceptualną między zasadniczą treścią introspekcji a treścią intuicji problemu. Nie jest więc jasne, jak intuicja problemu mogłaby powstać bez jakiegoś rodzaju inferencji z wiedzy teoretycznej. Ponadto David Rosenthal (2019) zauważa, że raporty problemu nie są czymś formułowanym spontanicznie. Tego rodzaju sądy wypowiadamy zazwyczaj sprowokowani w specyficznych okolicznościach eksperymentu myślowego albo refleksji. Intuicje miałyby więc być wynikiem kontekstu propeedeutycznego, a nie funkcjonowania głębokich mechanizmów poznawczych i świadomości.

Istnieje jednak pewna linia obrony wobec tych argumentów. Zwolennicy tezy o istotności nieinferencyjnych intuicji (tacy jak David Chalmers) przyznają, że pewne pojęcia i słowa są potrzebne do rozwinięcia się intuicji problemu. Trudno bowiem oczekiwać by dało się intencjonalnie wyrazić sąd orzekający coś o świadomości, nie dysponując pojęciem świadomości. Niemniej o istotności nieinferencyjnych intuicji decyduje to, że introspekcja ujawnia fenomenalny, niefunkcjonalny charakter świadomości. Posiadanie

niefunkcjonalnych pojęć fenomenalnych, które odnoszą się bezpośrednio do jakościowego aspektu doświadczeń, ma być faktycznym źródłem intuicji, a pojęcia teoretyczne są jedynie katalizatorem.

W artykule skupiam się na tych nieinferencyjnych intuicjach problemu, które są istotne filozoficznie, tj. których wyjaśnienie może mieć jakieś znaczenie dla trudnego problemu świadomości czy problemu luki eksplanacyjnej. Poddaję analizie intuicję luki eksplanacyjnej² pod kątem uwikłania w teoretyczne koncepcje oraz pod kątem polisemii (wieloznaczności) słów. Próbuję wykazać, że zarówno niektóre pojęcia (fizykalna eksplanacja, niemożliwość), jak i kontekst intuicji problemu mają charakter teoretyczny, a problem polisemii dodatkowo utrudnia możliwość identyfikacji istotnych filozoficznie intuicji problemu, ponieważ potoczne terminy, których moglibyśmy użyć do wyrażenia intuicji problemu, mają wiele różnych, nieistotnych epistemicznie znaczeń. Argument z teoretycznego uwikłania i polisemii ukazuje, że intuicje problemu mają teoretyczną strukturę treści, co oznacza, że właściwy sąd konstytuuje się na poziomie pozaintrospekcyjnych czynników teoretycznych, a introspekcja i pojęcia fenomenalne służą głównie za źródło jednego z odniesień istotnych dla intuicji problemu, nie zaś jej zasadniczej treści. Konsekwencją powyższych argumentów jest to, że uniwersalne czynniki, m.in. introspekcja, nie odgrywają kluczowej roli eksplanacyjnej w danym kontekście.

1. TEORETYCZNE UWIKŁANIE INTUICJI PROBLEMU

Wydaje się, że tę samą intuicję problemu można wyrazić na różne sposoby. Możemy powiedzieć, że „świadomość fenomenalna jest trudna do fizykalnego wyjaśnienia” lub że „ból jest trudny do fizykalnego wyjaśnienia”. Pierwsze sformułowanie wykorzystuje techniczny termin „świadomość fenomenalna”³, które funkcjonuje w wąskim dyskursie filozoficznym. Drugie sformułowanie bazuje już na słowie „ból”, które jest terminem potocznym i całkowicie zrozumiałym i z którego korzystamy wszyscy niemal na co dzień. To zróżnicowanie leksykalne intuicji nie oznacza jednak zróżnicowania w zakresie odniesienia. Zarówno potoczne słowo „ból”, jak i techniczny zwrot „świadomość

² Chalmers wyróżnia rodzaje intuicji, wśród których są intuicje prostsze i w mniejszym stopniu obciążone omawianymi w tym artykule problemami. Jednak intuicja luki stanowi jedną z najważniejszych intuicji, odnoszącą się do kanonicznej w filozofii umysłu dyskusji epistemologicznej.

³ Przez resztę artykułu stosować będę zapis wyróżnionych słów w cudzysłowie i w mianowniku (np. słowo „świadomość”), a zapis pojęć – kursywą i w mianowniku (np. *świadomość*).

fenomenalna” powinny, w ramach intuicji problemu, odnosić się do tego samego rodzaju własności fenomenalnych, choć mogą to czynić na różnych poziomach pojęciowej ogólności.

Ze względu na to, że raczej nikt poza filozofami i pasjonatami filozofii nie tylko nie używa, lecz także nie zna frazy „świadomość fenomenalna”, to naturalnie oczekivalibyśmy, że zwykli ludzie będą wyrażać intuicje problemu przy pomocy terminów potocznych i intuicyjnych, takich jak „świadomość” i „ból”. Rodzi to pewne problemy związane ze złożonością i nieostrością tego rodzaju pojęć oraz polisemicznością potocznych słów, co utrudnia jednoznaczne ustalenie, jakie pojęciowe zasoby są faktycznie angażowane przy formułowaniu intuicji problemu. Powyższe problemy będą przedmiotem analizy w artykule.

David Rosenthal (2019) uważa, że raporty problemu pełnią odmienną funkcję niż prozaiczne raporty fenomenalne, tj. nie relacjonują w sposób niezapośredniczony stanu umysłu, w jakim w danej chwili się znajdujemy. Według Rosenthala zdanie „świadomość jest trudna do wyjaśnienia” w ogóle nie jest raportem *sensu stricto*, a formą prototeoretycznej refleksji, która nie jest spontaniczna (2019, 195). Oznacza to, że sąd zawarty w raporcie problemu jest na wyższym poziomie abstrakcji z powodu swojego odniesienia. Raporty fenomenalne odnoszą się do konkretnych stanów świadomości fenomenalnej, w których jesteśmy bądź byliśmy, np. „boli mnie”, natomiast odniesieniem raportu problemu nie jest *de facto* żaden stan fenomenalny, a pewna abstrakcyjna relacja między własnościami świadomości a własnościami fizycznymi.

Abstrakcyjne odniesienie raportu problemu skutkuje brakiem spontaniczności i sprawozdawczości oraz wynika z uwikłania sądu wyrażonego przez dany raport w złożone zagadnienia epistemologiczne, które nie są elementem potocznych myśli o świadomości. Prawdą jest, że danej intuicji nie musimy formułować w filozoficznym żargonie, by wyrazić zasadniczy sąd. Niezależnie jednak od doboru terminów, pojęciowa warstwa sądu musi pozostać równoważna, tzn. wykorzystanie potocznych terminów, takich jak „świadomość” lub „ból”, będzie zasadne tylko wtedy, gdy ich użycie zostanie osadzone w ramach pojęciowych odpowiednich dla takiego sensu intuicji problemu, który jest istotny filozoficznie. Innymi słowy, potoczne terminy, przy pomocy których można wyrazić intuicje problemu mogą być rozumiane wielorako, ale tylko bardzo konkretne znaczenia tych terminów tworzą sens intuicji, który jest istotny filozoficznie. W dalszej części artykułu przeanalizuję teoretyczne uwikłanie pojęć *świadomość fenomenalna*, *fizykalna eksplanacja* i *niemożliwość*.

2. POJĘCIA BÓL I ŚWIADOMOŚĆ FENOMENALNA

Chalmers niuansuje zagadnienie (2020), twierdząc, że nie trzeba dysponować ogólnym pojęciem *świadomość fenomenalna*, by wyrazić zasadniczą treść intuicji problemu, a więc nie trzeba dysponować akademickimi pojęciami filozofów. Można bowiem odwołać się do pojęć bardziej konkretnych, jak *ból*. Wtedy treść intuicji luki brzmiałaby następująco: „Wydaje mi się, że czysto fizykalna eksplanacja bólu jest niemożliwa”. O ile w zdaniu nie jest zawarte *explicite* pojęcie *świadomość fenomenalna*, to użyte pojęcie *ból* musi być konceptualizowane w sposób fenomenalny, tzn. podmiot wypowiedzi musi w jakiś sposób uchwytywać fenomenalny charakter bólu, a nie tylko komponent fizyczny tego zjawiska. Musi więc posiadać pojęcie fenomenalne, tj. pojęcie introspekcyjne uchwytyjące ból, którego charakterystyka polega na tym, że jest nam w tym stanie jakoś (dalej: *what-it-is-like-ness*⁴). Zdawanie sobie sprawy z komponentu *what-it-is-like-ness* bólu jest konieczne do wyrażenia intuicji luki, bo o nim intuicja między innymi orzeka. Przekonanie, że zjawisko bólu jest charakteryzowane wyłącznie poprzez komponent fizyczny sprawia, że intuicja luki staje się niemożliwa, ponieważ nikomu nie powinno wydawać się niemożliwe czysto fizykalne wyjaśnienie czegoś, co w całości jest charakteryzowane przez stany fizyczne.

Jest faktem, że pojęcie *ból* w potocznym kontekście bywa konceptualizowane na co najmniej dwa sposoby, niezależnie od teorii na temat struktury pojęcia *ból*: ból jako stan cielesny i ból jako stan mentalny (LIU 2021; 2023a; BORG I IN., 2021). Uczymy się więc używać pojęcia *ból*, po pierwsze, aby scharakteryzować pewien stan fizyczny ciała, a po drugie, by zakomunikować odczucie, jakie w danej chwili doświadczamy. Jednakże czy konceptualizacja bólu jako stanu mentalnego faktycznie zawiera w sobie komponent *what-it-is-like-ness*, tzn. czy pojęcie *ból* wyodrębnia aspekt *what-it-is-like-ness* odczucia bólu?

Pojęcie *stan mentalny* tworzy dość pojemny zbiór stanów o różnych własnościach, np. intencjonalnych, ale nie-fenomenalnych, które leżą u podstaw komunikowania się. Jednak pojęcie *ból* w znaczeniu stanu mentalnego wydaje się zespolone z komponentem *what-it-is-like-ness*, bowiem właśnie ten

⁴ Wyrażenie *what-it-is-like-ness* jest rzeczownikiem utworzonym od słynnego wyrażenia „what it is like to be in that state”, rozpromowanego przez kanoniczny już artykuł Thomasa Nagela (1974) pt. *What It Is Like to Be a Bat?* Pojęcie to służy praktycznemu i esencjonalnemu odniesieniu do istoty świadomości fenomenalnej. Z uwagi na problematyczność w tłumaczeniu na język polski używać go będę w postaci językowo pierwotnej.

komponent stanowi o naturze bólu (TYE 2017). Na to zespolenie wskazywać mogą również wyniki eksperymentów (KNOBE i PRINZ 2007; SYTSMA i MACHERY 2010), które ukazują, że ludzie są mniej skłonni do przypisywania stanów bólu innym rodzajom istot niż zwierzęta, nawet jeśli funkcjonalnie i behawioralnie te istoty są do zwierząt podobne (np. robotom), dlatego że generalnie są mniej skłonni przypisywać tego rodzaju istotom zdolność odczuwania jako taką. Można zatem przyjąć, że mentalny wymiar pojęcia *ból* zawiera w sobie również pojęcie fenomenalne, które uchwytuje własności fenomenalne doświadczenia bólowego.

W tym miejscu warto jednak zadać pytanie, jaka różnica zachodzi między ogólnym pojęciem *świadomość fenomenalna* a szczegółowym pojęciem fenomenalnym *ból*. Dla zwykłej osoby *what-it-is-like-ness* bólu nie tylko nie jest własnością, co do której statusu ontycznego toczy się od dekad jakaś poważna debata, ale w ogóle nie jest własnością wyodrębnioną z konkretnych egzemplifikacji doświadczeń jako powszechnik. Jednak poprzez analizę dotychczasowych badań filozofii eksperymentalnej Michał Wyrwa (2022) twierdzi, że zarówno posiadanie takiej ogólnej koncepcji przez zwykłych ludzi, jak i jej brak, nie wynikają z dotychczasowych badań. Zwolennicy tezy o potocznej oczywistości *what-it-is-like-ness* nie mają odpowiedniego poparcia w badaniach na rzecz tej tezy. Niemniej trudności w operacjonalizacji koncepcji świadomości fenomenalnej w badaniach eksperymentalnych pozostawiają wątpliwości w zakresie tego co jest mierzone w eksperymentach (WYRWA 2022, 61). Oznacza to, że nie ma pewności czy wyniki eksperymentów faktycznie traktują o świadomości fenomenalnej. Pytanie o istnienie takiej koncepcji pozostaje według Wyrwy otwarte.

Możemy się jednak zgodzić z bardziej umiarkowaną tezą. Mianowicie, dysponujemy pojęciem fenomenalnym, czyli potocznym, specyficznym pojęciem *what-it-is-like-ness*, którego własność nie pozwala na wyodrębnianie komponentu *what-it-is-like-ness* z różnych typów doświadczeń, ponieważ stanowi inherentny element niektórych potocznych pojęć, takich jak *ból*. Pojęcie fenomenalne odnosi się więc do komponentu *what-it-is-like-ness* konkretnej modalności zmysłowej, a ogólne pojęcie *świadomość fenomenalna* odnosi się do komponentu *what-it-is-like-ness per se*. Choć oba pojęcia uchwytują na różnych poziomach ogólności komponent *what-it-is-like-ness*, to zachodzą między nimi istotne różnice. Potoczny koncept *what-it-is-like-ness* (konkretne pojęcie fenomenalnie) przez to, że nie jest wyrażany *explicite*, nie jest również izolowany od licznych asocjacji znaczeniowych, np. wartościowania (SYTSMA i MACHERY 2010), antropocentryczność, czy choćby mnogość znaczeń słów

składających się na zwrot „what it is like to be in that state” (STOLJAR 2016). Inaczej jest z filozoficzną wykładnią koncepcji *what-it-is-like-ness*, która jest pewną wysoko teoretyczną esencją wydestylowaną z mieszaniny wszelkich potocznych i trywialnych kontekstów na drodze systematycznej refleksji filozoficznej rozciągniętej w czasie (RORTY 1978/2022), która nie jest modalnościowo specyficzna.

Michelle Liu (2023b) przekonuje, że gdy filozofowie używają zwrotu „jak to jest być w danym stanie” („what it is like to be in that state”) w kontekście dyskusji filozoficznych, to wyrażają pojęcie *świadomość fenomenalna*, które odnosi się do własności fenomenalnych w sposób konstytutywny. Tymczasem na pytanie: „Jak to jest widzieć coś czerwonego?” laik mógłby odpowiedzieć, że czuje się poirytowany czy rozwścieczony. Mimo że jest to w jakimś sensie empiryczny sposób odniesienia do tego, jak „widzieć coś czerwonego” na nas oddziałuje, to nie jest to sposób konstytutywny dla „stanu widzenia czegoś czerwonego”. Innymi słowy, taka odpowiedź laika nie odnosi się do własności fenomenalnych doświadczenia czerwieni, tylko do sensualnych asocjacji czy emocjonalnych skutków doświadczenia czerwieni. Liu uważa więc, że filozoficzne użycie zwrotów „what-it-is-like” ma konstytutywny – fenomenalny – sposób odniesienia do komponentu *what-it-is-like-ness* świadomości (2023b, 166). Oznacza to, że potoczne zwroty „what-it-is-like” mogą wyrażać różne pojęcia i nie gwarantują konstytutywnego oraz semantycznie izolowanego odniesienia do komponentu *what-it-is-like-ness*. Natomiast nie oznacza to, że jakieś odniesienie w ogóle nie występuje lub występować nie może.

Podsumowując, istotnymi różnicami między potocznym a filozoficznym pojęciem *what-it-is-like-ness* są dystans teoretyczny i stopień semantycznej izolacji. Dystans teoretyczny oznacza, że potoczne pojęcie jest specyficzne dla danej modalności zmysłowej i nie pozwala na wyodrębnianie komponentu *what-it-is-like-ness* jako wspólnej własności doświadczeń różnych modalności zmysłowych. Zaś pojęcie *świadomość fenomenalna* stosuje się do każdej modalności zmysłowej pomimo tego, że smak truskawki i dźwięk skrzypiec nie są do siebie fenomenologicznie podobne. Niski stopień semantycznej izolacji związany jest natomiast z tym, że potoczny koncept nie jest przez podmiot wyrażany *explicite*, przez co nie jest izolowany od różnych nieistotnych filozoficznie asocjacji znaczeniowych.

Nawet jeśli laik wyrazi intuicję luki przy użyciu pojęcia *ból* z fenomenalną konceptualizacją, dzięki czemu intuicja odnosić się będzie do komponentu *what-it-is-like-ness*, to dystans teoretyczny i niski stopień izolacji semantycznej sprawiają, że prawdopodobnie nie będzie to jedyne odniesienie. Rodzi to

problem dla interpretacji raportów problemu, ponieważ trudno jest ustalić zakres referencji dla danego użycia pojęcia *ból* przez laika. Zgadzam się, że w przypadku pojęcia *ból* komponent *what-it-is-like-ness* jest jednym z możliwych odniesień potocznego użycia, ale problem polega na tym, że powinien być wyłącznym odniesieniem (jeśli intuicja ma być istotna filozoficznie). Ból wydaje się niemożliwy do fizykalnego wyjaśnienia ze względu na charakterystykę komponentu *what-it-is-like-ness*, a nie z racji na asocjacje znaczeniowe odwołujące się do moralności, religii czy ezoteryki. Jeśli podmiotowi wydaje się, że czysto fizykalne wyjaśnienie bólu jest niemożliwe z innego powodu niż komponent *what-it-is-like-ness* bólu, to zasadniczo nie wyraża intuicji problemu, która jest istotna filozoficznie w danym kontekście. Może być tak, że zredukowanie bólu w całości do aktywności elektrycznej mózgu dana osoba odbierać będzie jako swoistą dewaluację ludzkiego cierpienia. Faktycznym odniesieniem takiej intuicji nie jest zatem fenomenalna charakterystyka komponentu *what-it-is-like-ness* bólu, a normatywność cierpienia.

4. POJĘCIA FIZYKALNA EKSPLANACJA I NIEMOŻLIWOŚĆ

Teoretyczne uwikłanie intuicji problemu dotyczy takiego pojęcia jak *fizykalna eksplanacja*. Szczególnie problematyczne jest ujmowanie powyższego pojęcia w abstrakcyjnych kategoriach, np. strukturalnych i funkcjonalnych, jak czyni David Chalmers (1996):

Fizykalna eksplanacja dobrze nadaje się do wyjaśnienia struktury i funkcji. Właściwości strukturalne i funkcjonalne można łatwo powiązać z wymiarem fizycznym niższego rzędu, a zatem nadają się do wyjaśnienia redukcyjnego. Prawie wszystkie zjawiska wyższego rzędu, które musimy wyjaśnić, ostatecznie sprowadzają się do struktury lub funkcji: wyjaśnienie wodospadów, planet, trawienia, reprodukcji, języka (106)⁵.

Chalmers odwołuje się do metody redukcjonizmu, czyli wyjaśnienia pewnego złożonego zjawiska poprzez analizę struktury lub funkcji pełnionych przez daną strukturę lub jej elementy. Wyjaśnienie fizyczne, a więc w kategoriach postulowanych na gruncie fizyki, czy szerzej nauk ścisłych, doskonale nadaje się do tego typu redukcyjnej eksplanacji.

⁵ Wszystkie tłumaczenia, o ile nie wskazano inaczej, sporządził autor artykułu.

Tworzenie potocznych teorii o charakterze mechanicystycznym, strukturalnym czy funkcjonalnym nie jest zupełnie obce ogółowi ludzi (KEIL 2010; JIROUT i PACE 2015). Jednak o ile posiadamy pewną potoczną, intuicyjną zdolność generowania tego typu wyjaśnień fizykalnych, to są one prymitywne i przede wszystkim nie do końca świadome, tj. laik formułujący naiwną teorię fizykalną nie jest świadomy, że formułuje wyjaśnienie redukcyjne odwołujące się do analizy struktury obiektu. Świadomość, że dokonuje się fizykalnej eksplanacji, wymaga wiedzy deklaratywnej na temat tego, czym jest fizykalna eksplanacja. Brak tej wiedzy nie implikuje niezdolności do tworzenia fizykalnych eksplanacji, ale oznacza, że laik nie będzie rozumiał, czemu ktoś (jakiś filozof) ją tak nazywa.

W związku z tym, już uproszczona wersja intuicji luki „Wydaje mi się, że czysto fizykalna eksplanacja bólu jest niemożliwa” wciąż będzie niezrozumiała dla laika, ponieważ nie będzie rozumiał sensu użycia pojęcia *fizykalna eksplanacja*, mimo że ma intuicyjną zdolność generowania naiwnych teorii tego typu. Dochodzi więc kolejny problematyczny w zrozumieniu dla laika element intuicji. Oczywiście techniczny termin „fizykalna eksplanacja” możemy zastąpić intuicyjnym zwrotem „fizyczne wyjaśnienie”, jednak ta leksykalna korekta nie zmienia warstwy pojęciowej intuicji – fizyczne wyjaśnienie wciąż oznacza fizykalną redukcję. Jest to istotne dlatego, że zwrot „fizyczne wyjaśnienie” można zrozumieć jako „wyjaśnienie sformułowane na gruncie fizyki”, co jest tylko jedną z przypadłości fizykalnej eksplanacji. Komuś może się wydawać niemożliwe sformułowanie wyjaśnienia świadomości wyłącznie na poziomie podstawowych praw fizyki cząstek, podczas gdy staje się to możliwe na poziomie złożonych mechanizmów neurobiologicznych.

Warto powiedzieć jeszcze parę słów o pojęciu *niemożliwość*. Wydaje się na pierwszy rzut oka, że niemożliwość, o której mowa w intuicji luki, jest niemożliwością wyrażoną w zdaniu: „Jest niemożliwe by jakakolwiek rakieta osiągnęła prędkość światła”. Tego rodzaju niemożliwość oznacza, że istnieje jakiś strukturalny powód tego, że rakieta nie osiągnie prędkości światła, który nie zniknie wraz z postępem wiedzy. Nie jest tak, że to tylko brak wiedzy inżynierów i brak technologii powstrzymuje przed tym raketę – to raczej samo to, jak rzeczywistość się ma *zgodnie z obowiązującymi prawami*, sprawia, że taka sytuacja nie może mieć miejsca. Tak rozumiana niemożliwość nie jest specjalnie trudna do przyswojenia przez zwykłą osobę – można przypuszczać, że stanowi element wiedzy potocznej, w tym sensie, że zwykli ludzie mówią o pewnych rzeczach, że są niemożliwe w sensie niemożliwości obiektywnej-strukturalnej.

Powyższe zdanie może jednak być rozumiane dwojako:

Z_1 – jest niemożliwe, by prędkość rakiety przekraczała lub była równa prędkości światła (c).

Z_2 – jest niemożliwe, by prędkość rakiety przekraczała lub była równa maksymalnej prędkości transferu informacji.

Różnica w znaczeniu *niemożliwość* polega na tym, że wypowiedź Z_1 ma intencjonalne odniesienie do aktualnego świata, tj. autor wypowiedzi (laik interesujący się hobbystycznie fizyką) uważa, że żadna rakietka nie może osiągnąć lub przekroczyć prędkości bezmasowych fotonów wynoszącej 300 000 km/s. Jednak zarówno wartość c , jak i samo odniesienie pojęcia *światło* do bezmasowych fotonów jest przygodne, tzn. istnieją światy możliwe, w których c ma inną wartość, a *światło* mimo, że odnosi się kauzalnie do tego, co nas oślepia, gdy patrzymy na słońce, do tego, co oświetla nasze pomieszczenia, gdy zapalimy ogień, do tego, co ogrzewa przedmioty latem, to odnosi się np. do masowych cząstek Xtonów, poruszających się z o wiele mniejszą prędkością niż 300 000 km/s. W związku z tym, że *światło* odnosi się do Xtonów, to wartość prędkości światła będzie wynosić wartość prędkości masowych Xtonów w próżni. Zdanie $V_R \geq c$ (V_R – prędkość rakiety) może być zatem prawdziwe w tych światach, w których prędkość światła ma niższą wartość niż maksymalna prędkość rakiety. Zdanie Z_1 nie wyraża więc niemożliwości metafizycznej w ścisłym sensie, lecz niemożliwość nomologiczną, tj. niemożliwość wynikającą z praw fizyki obowiązujących w danym świecie.

Jednakże pojęcie *prędkość światła* ma trochę inne znaczenie w fizyce – odnosi się bowiem do maksymalnej prędkości, z jaką może się poruszać jakakolwiek informacja. Tak rozumiana prędkość światła nie ma związku, poza historycznym, z pojęciem *światło* jako rodzaju naturalnego. Jeśli zatem posłużymy się tym znaczeniem, zdanie Z_2 wyraża prawdę konieczną *a posteriori* w sensie Kripkego: jego prawdziwość wynika z empirycznego odkrycia natury świata, lecz po tym odkryciu ma charakter konieczny. Rakietka jako nośnik informacji nie może poruszać się szybciej niż maksymalna prędkość transferu informacji. Niemożliwość w zdaniu Z_2 opiera się więc na ustaleniach empirycznych dotyczących struktury rzeczywistości fizycznej.

Zatem które ze znaczeń pojęcia *niemożliwość* jest tym właściwym dla intuicji luki? Okazuje się, że żadne z powyższych. Zdanie Z_1 orzeka o świecie i obowiązujących w nim prawach, zdanie Z_2 – o koniecznych własnościach fizycznej rzeczywistości, natomiast intuicja luki dotyczy możliwości wyjaśnienia przy uzasadnieniu epistemicznym bądź ontologicznym. W pierwszej kolejności, wyjaśnienie what-it-is-like-ness jest niemożliwe z powodów ograniczeń

epistemicznych, które nie muszą pociągać za sobą w sposób konieczny różnicy ontycznej. Fizycznej eksplanacji, czyli wyjaśnienia redukcyjnego odwołującego się do struktury czy funkcji zjawiska, jako narzędzia nie da się zastosować wobec komponentu *what-it-is-like-ness*, bo ten w naszej pozycji epistemicznej wydaje się nie mieć fizycznej struktury, którą można by poddać takiej samej analizie jak aktywność włókien nerwowych. Joseph Levine (1983) zauważa:

[...] w naszym pojęciu bólu kryje się coś więcej niż jego przyczynowa rola. Jest nim jego charakter jakościowy, to, jak jest odczuwany; a odkrycie aktywności włókien nerwowych C pozostawia niewyjaśnione, dlaczego ból powinien być odczuwany w taki sposób, w jaki jest odczuwany. Wydaje się, że w aktywności włókien C nie ma nic, co sprawiałoby, że w naturalny sposób „pasują” one do fenomenalnych właściwości bólu, tak samo jak pasowałyby do innego zestawu fenomenalnych właściwości (357).

Argument luki eksplanacyjnej (LEVINE 2001; 2014) odnosi się do materialistycznej teorii identyczności, stwierdzającej zachodzenie relacji identyczności w zdaniu np. ból to aktywność włókien C i A-delta. Levine uważa, że fizyczna eksplanacja dobrze wyjaśnia rolę przyczynową aktywności włókien C i A-delta, ale pozostawia bez wyjaśnienia związek *what-it-is-like-ness* bólu z fizyczną aktywnością włókien nerwowych.

David Chalmers przedstawia z kolei metafizyczny powód niemożliwości wyjaśnienia. Polega on na tym, że z fizycznych stanów niższego rzędu nie wynika *a priori* zachodzenie zjawiska świadomości fenomenalnej. Innymi słowy, o ile fakty fizyczne dotyczące struktury czy funkcji pociągają za sobą istnienie fizycznego zjawiska wyższego rzędu (CHALMERS 1996, 106), o tyle ten sam rodzaj faktów nie będzie pociągać za sobą istnienia świadomości fenomenalnej. Żadna ilość faktów fizycznych na temat sposobu urządzenia i funkcjonowania mózgu nie pozwala apriorycznie stwierdzić, że tym procesom fizycznym towarzyszyć będą stany świadomości fenomenalnej (CHALMERS 1995). Tego rodzaju wynikanie (*a priori entailment*) Chalmers uznaje za warunek redukcyjnej eksplanacji (2000)⁶.

Niemożliwość występująca w intuicji luki nie przypomina więc niemożliwości, które są bezpośrednio intuicyjne i jednoznacznie zrozumiałe dla laika.

⁶ Ewentualna polemika z Chalmersem w tym zakresie nie jest istotna dla moich rozważań. Zasadniczy sąd intuicji luki bazuje na sposobie rozumienia niemożliwości, który najobszerniej opisują Levine i Chalmers, więc konfrontacja z głosami polemicznymi nie jest konieczna.

Funkcjonuje ona na wyższym poziomie abstrakcji w ramach dyskursu filozoficznego i operuje rozróżnieniami modalnymi, które raczej nie są dostępne intuicyjnemu rozpoznaniu laików. W tym sensie intuicja luki jest uwikłana teoretycznie, przede wszystkim w zagadnienia epistemologiczne i modalne.

5. POLISEMICZNOŚĆ POTOCZNYCH SŁÓW

Słowo „świadomość” można skategoryzować jako rodzaj polisemii (jeden wyraz posiadający wiele różnych znaczeń) zwanej technicznie radialno-łańcuchową (APRESJAN 2000). Radialność polisemii polega na tym, że istnieje jakiś rdzeń semantyczny będący motywacją, czy też prototypem dla głównych znaczeń słowa. Łańcuchowość natomiast przejawia się w tym, że główne znaczenia mogą ulegać zróżnicowaniu – każde kolejne znaczenie jest motywowane przez inne, najbliższe – skutkiem czego na pewnym etapie znaczenia mogą się oderwać od rdzenia semantycznego. Dlatego też polisemia różni się od homonimii, bo wieloznaczność polisemii jest motywowana semantycznie, a nie akcydentalnie (przypadkowo) – znaczenia wyrazu homonimicznego nie są powiązane systemowo. Praktyczna różnica między oboma zjawiskami językowymi polega na tym, że interpretacja wyrazu homonimicznego jest czuła na kontekst, w jakim pada słowo:

- 1) zwiedzałem zamek (budynek),
- 2) zapiąłem zamek (w spodniach),
- 3) zamontowałem zamek (w drzwiach).

W powyższych zdaniach sam tylko czasownik jest istotnym wykładnikiem znaczenia wypowiedzi – dla każdego kompetentnego użytkownika języka jest oczywiste i zrozumiałe, że zamku w spodniach się nie zwiedza, a warownej i obronnej budowli się nie zapina. W przypadku polisemii słowa „świadomość” kontekst i słowa dookolne nie zawsze dają precyzyjny wykładnik znaczenia, ponieważ znaczenia wyrazu polisemicznego nie są przypisane odrębnym reprezentacjom mentalnym, jak w przypadku homonimów (BIERWISCH i SCHREUDER 1992; RODD I IN. 2002). Każdy rozszerzony sens polisemii jest wyprowadzany z sensu podstawowego (rdzenia semantycznego) na drodze reguł leksykalnych przetwarzających sens podstawowy za pośrednictwem ugruntowanego systemu pojęciowego (KLEPOUSNIOTOU 2002).

W tym świetle interesujące są wyniki badania ankietowego przeprowadzonego przez Michaela Graziano i Isaaca Christiana (2022), w którym poproszono respondentów z krajów zachodnich o opisanie świadomości własnymi

słowami. Wyniki pokazały, że dla zdecydowanej większości respondentów świadomość ma charakter receptywny. Pojęcie *świadomość* konotuje takie funkcje, jak samoświadomość, posiadanie wiedzy lub informacji, rozumienie, myślenie, głębokie przetwarzanie informacji, percepcja. Jedynie 16% badanych w mniej lub bardziej jasny sposób wskazywała na fenomenalny charakter świadomości. Natomiast 33% badanych wskazywało na agencyjność lub zdolność do wyboru i kontrolowania działań jako kluczowe własności świadomości. Oprócz tego łączono świadomość z interakcjami społecznymi, utożsamiano z przytomnością, a niewielka część respondentów (10%) wskazywała na mistyczno-spirytualistyczną naturę świadomości.

Udział w badaniu wzięły 202 osoby ze Stanów Zjednoczonych i krajów Europy Zachodniej i Środkowej, spośród których tylko 3 uczestników wykazało znajomość akademickich teorii świadomości. Ponadto jedynie 12 respondentów przy opisie świadomości używało pojęć nawiązujących do mózgu i neuronów w mniej lub bardziej naukowym kontekście. Udało się więc zebrać próbę badawczą, która nie jest w istotny sposób obciążona kontekstem akademickiej filozofii umysłu. Wyniki są więc intuicyjne w tym zakresie, że pojęcie *świadomość*⁷ występuje w dużej ilości różnych znaczeń, oraz w tym, że termin „świadomość fenomenalna” zwyczajnie nie jest znany zwykłym ludziom, co mogłoby sugerować, że badani nie mają ogólnego pojęcia *świadomość fenomenalna*. Jednak metodologia badania nie pozwala wykluczyć posiadania przez badanych ogólnej koncepcji fenomenalności ani tym bardziej konkretnych pojęć fenomenalnych. Nie uważam, by badanie tworzyło mapę struktury polisemii wyrazu „świadomość”, ale jest jakimś jej probierzem. Z pewnością pozwala na zasadne wyprowadzenie wniosku, że pojęcie *świadomość* w intuicjach problemu może być rozumiane wielorako.

Fakt, że znaczenia polisemii „świadomość” nie mają osobnych reprezentacji mentalnych, utrudnia wybór właściwego sensu. Powoduje to konieczność izolowania właściwych znaczeń od tych nieistotnych, ponieważ nie jest obojętne dla intuicji problemu, jak rozumiane są pojęcia konstytuujące jej właściwą treść. Jednak taka semantyczna izolacja nie zachodzi samoistnie, a wymaga zaprojektowanej w tym celu propedeutyki – a więc specjalnego kontekstu, w którym laik może przyswoić wypracowane definicje, pojęcia i koncepcje.

⁷ Warto zauważyć precyzję pojęciową różnych języków – w języku angielskim dystynkcja na *awareness* i *consciousness* tworzy znacząco precyzyjniejszy kontekst niż pojęcie *świadomość* w języku polskim. Z kolei w języku niemieckim istnieje pojęcie *bewusstsein* (mające znaczenie *consciousness* i obejmujące w niektórych kontekstach *awareness*) oraz pojęcie *gewahrsein* (*awareness*), które ma już jednak charakter bardziej techniczny niż potoczny.

PODSUMOWANIE

Chalmers (2018) twierdzi, że „łatwo jest skłonić zwykłych ludzi do wyrażenia zdziwienia na temat tego, jak świadomość może być wyjaśniona w kategoriach procesów mózgowych” (7). Miałoby to się odbywać poprzez skrócenie dystansu teoretycznego za sprawą, np. eksperymentu myślowego:

Informacje kontekstowe pochodzące z wymagowanych scenariuszy, takich jak Jacksona [Mary] i Nagła [nietoperz], umożliwiają filozofom skuteczne wprowadzenie koncepcji *what-it-is-like-ness* czytelnikom niezaznajomionym z odpowiednią dyskusją filozoficzną, pozwalając im uchwycić właściwą interpretację wypowiedzi orzekającej o *what-it-is-like-ness* (LIU 2023b, 12).

Wydaje się, że zarówno Chalmers, jak i Liu mają rację. W tej sytuacji jednak nie jest oczywiste, na ile tego rodzaju spreparowana intuicja ma charakter nieinferencyjny. Z pewnością o raportach fenomenalnych możemy powiedzieć, że są nieinferencyjne, ponieważ ich zasadnicza treść ma charakter introspekcyjny i nie jest zapośredniczona przez żaden dyskurs filozoficzny. Niemniej, złożone sądy właściwe dla intuicji problemu, nie wydają się być naturalnym składnikiem potocznych, introspekcyjnych myśli o własnych stanach świadomości. Graham Peebles (2020) zauważa, że bezpośrednia treść introspekcji nie niesie ze sobą żadnych twierdzeń ontologicznych i epistemologicznych. Introspekcja może ujawnić fenomenalny charakter doświadczenia, ale nie sugeruje żadnych sądów o jego (nie)wyjaśnialności bądź (nie)redukowalności. Jednak nie oznacza to, że treść introspekcji jest surowa konceptualnie; oznacza to, że nie jest dość bogata, by zawierała intuicje problemu bądź by bezpośrednio z niej one wynikały.

W artykule starałem się wykazać, że dystans teoretyczny między potocznymi pojęciami, takimi jak *ból*, a filozoficznymi, jak *świadomość fenomenalna*, niski stopień semantycznej izolacji pojęć potocznych, teoretyczne uwikłanie pojęć *niemożliwość* i *fizykalna eksplanacja*, sprawiają, że istotne filozoficznie intuicje problemu mają charakter teoretyczny. Polisemia potocznych słów dodatkowo utrudnia identyfikację i wyodrębnienie istotnych filozoficznie znaczeń w przypadku używania potocznych terminów do wyrażenia intuicji przez zwykłych ludzi. Zatem ukonstytuowanie się treści intuicji problemu istotnej filozoficznie jest rezultatem pozaintrospekcyjnych czynników, np. semantycznej izolacji lub internalizacji teoretycznych pojęć, które tworzą ramy pojęciowe umożliwiające sformułowanie abstrakcyjnego sądu epistemologicznego.

To może oznaczać, że rola niefunkcjonalnych pojęć fenomenalnych nie determinuje treści intuicji problemu, tzn. odnosi do własności fenomenalnych, natomiast poziomem, na którym cały sąd epistemologiczny właściwy dla danej intuicji problemu zaczyna się konstytuować, są procesy internalizacji teoretycznych pojęć i semantycznej izolacji, które nie mają charakteru introspekcyjnego.

BIBLIOGRAFIA

- APRESJAN, Jurij D. 2000. *Semantyka leksykalna: Synonimiczne środki języka*. Tłum. Zofia Kozłowska, Andrzej Markowski. Wyd. 2. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- BIERWISCH, Manfred i Robert SCHREUDER. 1992. „From Concepts to Lexical Items”. *Cognition* 42 (1–3): 23–60. [https://doi.org/10.1016/0010-0277\(92\)90039-K](https://doi.org/10.1016/0010-0277(92)90039-K).
- BORG, Emma, Sarah A. FISHER, Nils HANSEN, Richard HARRISON, Deepak RAVINDRAN, Tim V. SALOMONS i Harriet WILKINSON. 2021. „Pain Priors, Polyeidism, and Predictive Power: A Preliminary Investigation into Individual Differences in Ordinary Thought about Pain”. *Theoretical Medicine and Bioethics* 42: 113–135. <https://doi.org/10.1007/s11017-021-09552-1>.
- CHALMERS, David. 1995. „Facing Up to the Problem of Consciousness”. *Journal of Consciousness Studies* 2 (3): 200–219.
- CHALMERS, David. 1996. *The Conscious Mind: In Search of a Fundamental Theory*. Wyd. 2. New York: Oxford University Press.
- CHALMERS, David. 2018. „The Meta Problem of Consciousness”. *Journal of Consciousness Studies* 25 (9–10): 6–61.
- CHALMERS, David. 2020. „Is the Hard Problem of Consciousness Universal?”. *Journal of Consciousness Studies* 27 (5–6): 227–257.
- FRANKISH, Keith. 2016. „Illusionism as a Theory of Consciousness”. *Journal of Consciousness Studies* 23 (11–12): 11–39.
- FRANKISH, Keith. 2019. „The Meta-Problem Is the Problem of Consciousness”. *Journal of Consciousness Studies* 26 (9–10): 83–94.
- GRAZIANO, Michael i Isaac CHRISTIAN. 2022. „Consciousness: In Your Own Words”. *PsyArXiv*. <https://doi.org/10.31234/osf.io/4fuq5>.
- JIROUT, Jamie i Amy PACE. 2015. „Scientific Concepts: Development in Children”. W: *International Encyclopedia of the Social & Behavioral Sciences*, red. James D. Wright, 268–274. Wyd. 2. Amsterdam: Elsevier. <https://doi.org/10.1016/B978-0-08-097086-8.57013-5>.
- KAMMERER, François. 2016. „The Hardest Aspect of the Illusion Problem – and How to Solve It”. *Journal of Consciousness Studies* 23 (11–12): 124–139.
- KAMMERER, François. 2018. „Can You Believe It? Illusionism and the Illusion Meta-problem”. *Philosophical Psychology* 31 (1): 44–67. <https://doi.org/10.1080/09515089.2017.1388361>.
- KEIL, Frank C. 2010. „The Feasibility of Folk Science”. *Cognitive Science* 34 (5): 826–862. <https://doi.org/10.1111/j.1551-6709.2010.01108.x>.

- KLEPOUSNIOTOU, Ekaterini. 2002. „The Processing of Lexical Ambiguity: Homonymy and Polysemy in the Mental Lexicon”. *Brain and Language* 81 (1–3): 205–223. <https://doi.org/10.1006/brln.2001.2518>.
- KNOBE, Joshua i Jesse PRINZ. 2008. „Intuitions about Consciousness: Experimental Studies”. *Phenomenology and the Cognitive Sciences* 7 (1): 67–83. <https://doi.org/10.1007/s11097-007-9066-y>.
- LEVINE, Joseph. 1983. „Materialism and Qualia: The Explanatory Gap”. *Pacific Philosophical Quarterly* 64 (4): 354–361.
- LEVINE, Joseph. 2001. *Purple Haze: The Puzzle of Consciousness*. New York: Oxford University Press.
- LEVINE, Joseph. 2014. „Modality, Semantics, and Consciousness”. *Philosophical Studies* 167 (3): 775–784. <https://doi.org/10.1007/s11098-013-0197-4>.
- LIU, Michelle. 2021. „Pain, Paradox and Polysemy”. *Analysis* 81 (3): 461–470. <https://doi.org/10.1093/analys/anaa073>.
- LIU, Michelle. 2023a. „The Polysemy View of Pain”. *Mind and Language* 38 (1): 198–217. <https://doi.org/10.1111/mila.12389>.
- LIU, Michelle. 2023b. „X-Phi and the Challenge from Ad Hoc Concepts”. *Synthese* 201 (5): 166. <https://doi.org/10.1007/s11229-023-04149-8>.
- NAGEL, Thomas. 1974. „What Is It Like to Be a Bat?”. *Philosophical Review* 83 (4): 435–450. <https://doi.org/10.2307/2183914>.
- PEEBLES, Graham. 2020. „Two Problems for Non-inferentialist Views of the Meta-problem”. *Journal of Consciousness Studies* 27 (5–6): 156–165.
- RODD, Jennifer, Gareth GASKELL i William MARSLÉN-WILSON. 2002. „Making Sense of Semantic Ambiguity: Semantic Competition in Lexical Access”. *Journal of Memory and Language* 46 (2): 245–266. <https://doi.org/10.1006/jmla.2001.2810>.
- RORTY, Richard. 1978/2022. *Filozofia a zwierciadło przyrody*. Tłum. Michał Szczubiałka. Warszawa: Aletheia.
- ROSENTHAL, David. 2019. „Chalmers’ Meta Problem”. *Journal of Consciousness Studies* 26 (9–10): 194–204.
- SEARLE, John. 1998. *The Mystery of Consciousness*. London: Granta Books.
- STOLJAR, Daniel. 2016. „The Semantics of ‘What It’s Like’ and the Nature of Consciousness”. *Mind* 125 (500): 1161–1198. <https://doi.org/10.1093/mind/fzv179>.
- STRAWSON, Galen. 2018. „The Consciousness Deniers”. *The New York Review of Books*, 13.03.2018. Dostęp 14.05.2026. <https://www.nybooks.com/online/2018/03/13/the-consciousness-deniers>.
- SYTSMA, Justin i Edouard MACHERY. 2010. „Two Conceptions of Subjective Experience”. *Philosophical Studies* 151: 299–327. <https://doi.org/10.1007/s11098-009-9439-x>.
- TYE, Michael. 2017. „Are Pains Feelings?”. *Monist* 100 (4): 478–484. <https://doi.org/10.1093/monist/onx023>.
- WIERZBICKA, Anna. 2019. „From ‘Consciousness’ to ‘I Think, I Feel, I Know’: A Commentary on David Chalmers”. *Journal of Consciousness Studies* 26 (9–10): 257–269.
- WYRWA, Mateusz. 2022. „Does the Folk Concept of Phenomenal Consciousness Exist?”. *Diametros* 19 (71): 46–66. <https://doi.org/10.33392/diam.1751>.

ZAŁOŻENIA TEORETYCZNE W INTUICJACH PROBLEMU ŚWIADOMOŚCI

STRESZCZENIE

W jaki sposób powstają intuicje orzekające o istnieniu problemu ze świadomością i próbami jej fizycznego wyjaśnienia? W literaturze przedmiotu intuicje tego rodzaju dzielą się na inferencyjne, czyli wynikające z filozoficznych argumentów oraz nieinferencyjne, czyli poprzedzające filozoficzne argumenty. Ważne są intuicje nieinferencyjne, ponieważ poprzez swoją genericzność mają być w związku przyczynowym z jakimś uniwersalnym mechanizmem poznawczym. Wyjaśnienie procesu ich generowania mogłoby rzucić światło na rolę przyczynową świadomości i samą naturę świadomości. Moja główna teza jest taka, że samo istnienie nieinferencyjnych intuicji jest wątpliwe. Uważam, że sądy problematyzujące świadomość (zwane intuicjami problemu) są silnie uwikłane w teoretyczne koncepcje oraz obarczone są polisemicznością (wieloznacznością) słów, przez co albo są intuicjami inferencyjnymi, albo nie są intuicjami problemu *per se*. Powyższe twierdzenia uzasadniam poprzez analizę takich pojęć, jak świadomość fenomenalna, niemożliwość i fizykalność. Wykazuję, że istnieje znaczny dystans teoretyczny między pojęciami potocznymi a filozoficznymi oraz że niektóre potoczne pojęcia cechują się niskim stopniem semantycznej izolacji, tj. nie są izolowane od nieistotnych filozoficznie znaczeń. Oznacza to, że są podatne na polisemiczność i niewłaściwe zrozumienie przez laika przedmiotu odniesienia intuicji. Dlatego, aby laik rozumiał i poprawnie odnosił intuicje problemu, musi zostać wprowadzony w odpowiedni kontekst teoretyczny, co łamie warunek nieinferencyjności.

Słowa kluczowe: metaproblem; intuicje problemu; świadomość fenomenalna; Chalmers; filozofia; luka eksplanacyjna; iluzjonizm

THEORETICAL ASSUMPTIONS IN INTUITIONS ABOUT CONSCIOUSNESS

SUMMARY

How do intuitions about the existence of a problem with consciousness and attempts to explain it in physical terms arise? In literature, intuitions of this type are divided into inferential, i.e. those resulting from philosophical arguments, and non-inferential, i.e. those preceding philosophical arguments. Non-inferential intuitions are very important because, due to their generic nature, they are supposed to be in a causal relationship with some universal cognitive mechanism. Explaining the process generating them could shed some light on the causal role of consciousness and the nature of consciousness itself. My main thesis is that the very existence of non-inferential intuitions is questionable. I believe that judgments problematizing consciousness (called problem intuitions) are strongly entangled in theoretical concepts and are burdened with lexical polysemy (ambiguity), which is why they are either inferential intuitions or not problem intuitions *per se*. I justify the above statements by analyzing concepts such as phenomenal consciousness, impossibility and physicality. I demonstrate that there is a large theoretical gap between everyday and philosophical concepts, and that some everyday concepts are characterized by a low degree of semantic isolation, i.e.: they are not isolated from philosophically irrelevant meanings, which means they are prone to polysemy and misunderstanding by the layman of the object of reference of intuition. Therefore, for a lay person to understand and correctly relate the intuition of a problem, they must be acquainted with the appropriate theoretical context, which violates the condition of non-inferentiality.

Keywords: meta-problem; problem intuitions; phenomenal consciousness; Chalmers; philosophy; explanatory gap; illusionism